

# Szkota na gazie

Dzięki współpracy  
JSW z jastrzębskim  
samorządem, metan  
ogrzeje SP nr 16



Daniel Ozon, prezes JSW i Łukasz Kasza,  
przewodniczący Rady Miasta.

str. 6

# Wybieramy prezydenta!

- Anna Hetman
- Łukasz Kasza
- Inny kandydat

Weź udział w naszej zabawie internetowej. Na stronie [www.naszejastrzebie.pl](http://www.naszejastrzebie.pl) uruchomiliśmy sondę, gdzie raz dziennie z jednego komputera można oddać głos na kandydata na prezydenta Jastrzębia-Zdroju. Na razie uwzględniliśmy dwa konkretne nazwiska, ale rozszerzymy listę w miarę pojawienia się kolejnych kandydatur. Sonda potrwa aż do samych wyborów.

## W NUMERZE

- ▶ Program dla Śląska - szansa dla miasta
- ▶ Do szpitala trzeba mieć zdrowie
- ▶ Spółdzielnia czy prywatny folwark?
- ▶ Rozpędza się pociąg do Jastrzębia
- ▶ Szachowy mistrz!

## DODATEK

## FEDRUJEMY

### Spółka odpowiedzialna społecznie

Jastrzębska Spółka Węglowa wróciła po dwóch latach przerwy do prestiżowego grona spółek RESPECT Index, który w tegorocznej edycji zgromadził 28 firm notowanych na warszawskim parkiecie. str. 7

### Polska energetyka węglem stoi i długo się to nie zmieni

W dobie nasilającej się presji politycznej na dekarbonizację globalnego systemu energetycznego Polskę zwykliśmy postrzegać jako węglowego raroga Europy, bo rzeczywiście - przynajmniej w grupie 28 członków Unii Europejskiej - nikt nie ma 80-procentowego udziału węgla w produkcji energii elektrycznej. I nikt w tym gronie nie domaga się - inaczej niż Polska - uszanowania roli węgla na forum międzynarodowym. str. 8-9

### Kto będzie pracował w branży górniczej?

str. 10



**pasaż 24h**  
śródmiejski

JADŁODALNIA

str. 5





filarem

pod  
Oglądając w telewizji reportaże i przysłuchując się obradom nadzwyczajnej sesji Rady Miasta trochę wstyd, że takie rzeczy dzieją się w szpitalu dziecięcym. Nigdzie nie można źle traktować małych pacjentów, ale dałoby się jeszcze zrozumieć tę sytuację, gdyby doszło do niej w małej, biednej, powiatowej lecznicy na Podlasiu. Ale kryzys dotknął duży szpital, w dużym mieście i w bogatym regionie. W dodatku placówkę prowadzi samorząd województwa, a to oznacza, że jest ona uplasowana dosyć wysoko w systemie służby zdrowia. Kto odpowiada za niedofinansowanie i złą organizację pracy wojewódzkiego szpitala? Jak sama nazwa wskazuje - województwo. Na przykładzie jastrzębskiego szpitala warto zadać pytanie, czy w Urzędzie Marszałkowskim ktoś w ogóle planuje wydatki? W remont Stadionu Śląskiego marszałek Wojciech Saługa wpakował ponad 700 mln zł, choć nie zadbał o to, aby „kocioł czarownic” odzyskał dawny prestiż. W efekcie mamy piękny, drogi i pusty stadion. Saługi mają dość nawet w macierzystej Platformie Obywatelskiej. Po śmierci Tomasza Tomczykiewicza nie ma w śląskiej PO lidera, który mógłby rozsądnie i skutecznie pokierować partią i załagodzić animozje między lokalnymi „baronami”. Ale to jest ich wewnętrzny problem. Na nasze nieszczęście, Saługa rządzi nie tylko PO, ale całym województwem. Podczas samorządowej kampanii wyborczej do sejmiku śląskiego powinno paść hasło: Saługa musi odejść! Ale nie dlatego, że jest z PO. Dlatego, że kiepsko rządzi regionem.

filar

**Od stycznia kolportażem naszej gazety zajmuje się Poczta Polska. Trudno o lepszą gwarancję, że nie zmarnuje się ani jeden egzemplarz.**

## Ludzie zejście z drogi, bo... gazeta jedzie

Wydajemy 20 tys. egzemplarzy „Naszego Jastrzębia”. Dotychczas gazetę dostarczały do skrzynek pocztowych firmy kolporterskie. To jest dobry system, ale postanowiliśmy pójść o krok dalej. Na rynku usług doręczycielskich jedynym gwarantem, że prawie 100 proc. przesyłek trafi do adresatów jest Poczta Polska. Postanowiliśmy skorzystać z jej usług. Tak jest może trochę drożej, ale

na pewno skuteczniej. To dobra informacja dla naszych Czytelników, ale i ważny sygnał dla reklamodawców na jastrzębskim rynku. Zapewne wiele bezpłatnych gazet usiłuje ich przekonać o wysokim nakładzie i skuteczności swojego systemu kolportażu, choć nie zawsze można zweryfikować te informacje. My nie musimy niczego udowodnić. Naszą gazetę roznoszą listonosze i trudno o lepszą rekomendację. Tą

drogą dostarczamy 18 tys. egzemplarzy. Pozostałe 2 tys. trafi do zaprzyjaźnionych sklepów, firm i instytucji. Nasz nakład jest niższy, niż liczba adresów pocztowych w mieście. W związku z tym, z każdym

miesiącem będziemy nieco zmieniać listę punktów docelowych. Prosimy też o cierpliwość. Tak dużej przesyłki Poczta nie da rady roznieść w jeden dzień. Kolportaż całego nakładu potrwa około 10 dni.

**Wszystkich Czytelników zachęcamy do odwiedzania naszej strony internetowej [WWW.NASZEJASTRZEBIE.PL](http://WWW.NASZEJASTRZEBIE.PL) oraz zaprzyjaźnionego portalu [WWW.JAS24INFO.PL](http://WWW.JAS24INFO.PL). Można tam znaleźć wszystkie internetowe wydania gazety oraz bieżące informacje z miasta.**

**Podcięte skrzydła „Jastrzębia”, wsparcie dla hokeistów i pieniądze na opracowanie planu zagospodarowania terenów po Jas-Mos. Budżetowa sesja Rady Miasta - jak zawsze - dostarczyła wielu emocji.**

## Namieszali w kasie

**B**udżetowa sesja na pewno nie poszła po myśli prezydent Anny Hetman. Radni postawili na swoim i skutecznie wprowadzili kilka zmian do jej planów wydatkowych.

### ! Nie zostali na lodzie

Jastrzębski Klub Hokejowy GKS Jastrzębie otrzymał 490 tysięcy złotych miejskiej dotacji na realizację zadania „Szkolenie i udział w rozgrywkach Polska Hokej Liga seniorów JKH”. Głosowały za tym kluby radnych Prawa i Sprawiedliwości,



Wspólnoty Samorządowej oraz Samorządowego Jastrzębia. Radni z Platformy Obywatelskiej i Dla Jastrzębia byli przeciw, ale nie mieli większości. W sumie, na sportowców przeznaczono ponad 1,8 mln zł. Oprócz hokeistów pieniądze dostali: GKS 1962 Jastrzębie - 739 tys. zł, Jastrzębski Węgiel - 250 tys. zł, LKS Granica Ruptawa - 95 tys. zł, Jastrzębski Klub Tenisa Stołowego - 50 tys. zł, Jastrzębski Klub Siatkarski Szkoły Mistrzostwa Sportowego - 95 tys. zł, UKH Białe Jastrzębie - 35 tys. zł, LKS Żar Szeroka - 29 950 zł, LKS Zryw Jastrzębie-Bzie - 22 tys. zł, JUDO KOKA Jastrzębie - 17 750 zł, Jastrzębska Akademia Jastrzębskich Odrzuconych - 6,3 tys. zł.

### ! Wyłączyli tubę

Radni jednym dali, a innym zabrali. Ofiarą cięć padł miesięcznik „Jastrząb”, na który miasto wydawało rocznie ponad

134 tys. zł. Syn Anny Hetman, prowadzący popularny w mieście portal informacyjny, od ra-



zu się obrazili, że ktoś zabrał mamie ulubioną zabawkę. Ale nie ma racji. Likwidacja „Jastrzębia” nie jest zamachem na demokrację ani wolność prasy. „Jastrząb” finansowano z pieniędzy jastrzębskiego podatnika. Wszyscy mieszkańcy byli wydawcami tej gazety, choć „gazeta” nie jest najważniejszym słowem dla tego wydawnictwa. Wystarczy przejrzeć zawartość każdego numeru, aby zorientować, że gwiazda była tam tylko jedna.

W każdym numerze, na stronie trzeciej witała Czytelników Anna Hetman. To ona miała monopol na przekazywanie mieszkańcom dobrych informacji. W słabych miesiącach pojawiała się na łamach 4-5 razy. Prezydent uczyniła z „Jastrzębia” darmową tubę propagandową, a to bezcenne narzędzie zwłaszcza w roku wyborczym. W tak skonfliktowanym samorządzie, miejska gazeta miałaby szanse przetrwania, gdyby potrafiła zachować równowagę politycznych sił. Tego kryterium „Jastrząb” nie spełniał.

### ! Będzie plan

Wbrew woli Anny Hetman radni przeznaczyci z budżetu miasta 150 tys. zł na opracowanie planu zagospodarowania terenów po kopalni Jas-Mos. To kolejna odsłona sporu między panią prezydent a większością w Radzie Miasta. Pisyaliśmy o tym wielokrotnie. Tere-

ny przejęła Spółka Restrukturyzacji Kopalni. W interesie SRK jest pozbycie się problemu, a to oznacza że wszystkie pokopalniane nieruchomości zostaną zburzone albo sprzedane. Prezydent pasuje takie rozwiązanie. Radni chcą wykorzystać tę przestrzeń do utworzenia jastrzębskiej strefy przedsiębiorczości, nauki i nowych



technologii. To jedyna szansa, aby uciec od monokulturowego, górniczego charakteru miasta. Przeznaczenie 150 tys. zł na przygotowanie planu to mały, ale ważny krok.

REKLAMA

**Do Siego Roku 2018**

**CENTRUM TAPET DYWANY WYKŁADZINY**

- dywany, chodniki, wykładziny dywanowe i pcv
- tapety, akcesoria tapeciarskie
- panele, akcesoria podłogowe

**SKLEP DYWANY i CENTRUM TAPET**  
Jastrzębie-Zdrój, AL. J. Piłsudskiego 39  
[www.exclusivecarpets.pl](http://www.exclusivecarpets.pl)  
f/exclusivecarpets  
tel. kom. 780 095 009  
godz. otwarcia: 10-18, sobota: 9-13

**NASZE Jastrzębie**

Wydawca:  
F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,  
redakcja@naszagazeta.info, naszejastrzebie@naszagazeta.info  
Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**  
Sekretarz redakcji:  
**Beata Leńniewska** tel.: 32 209 18 18, 509 797 881  
Redaguje zespół.

**REKLAMA:**  
**Mariola Szołtys**  
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info  
**Sebastian Sroślak**  
790 887 729, reklama@naszagazeta.info  
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.  
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.



► Młodzież z Jastrzębia-Zdroju pojechała do Pragi i wzięła udział w największej, czeskiej akcji charytatywnej.

# Nasi w „Trikralowej sbirce”



Tomasz Zgórski.

To akcja z 12-letnią tradycją. Zawsze na początku stycznia harcerze z 27 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Eskulapy” oraz zawodnicy UKS „Pionier” i uczniowie jastrzębskich szkół jadą do Pragi, aby wziąć udział w akcji charytatywnej „Trikralova sbirka”. Organizuje ją czeski Caritas, który zaprasza także polskich kolędników. W tym roku do Pragi pojechało 38 wolontariuszy z Jastrzębia-Zdroju. Akcja trwa około tygodnia. Pieniądże zbiera ją trzyosobowa grupa przebrana za Trzech Króli. W tym roku, oprócz kwesty na stacjach praskiego metra, polską ekipę spotkało wyjątkowe wyróżnienie. Jeden z naszych, Tomasz Zgórski, wziął udział w korowodzie Trzech Króli i pojechał na wielbłądzie przez most Karola w kierunku rynku starego mia-



Dominik Duka, czeski biskup rzymskokatolicki jest przyjacielem jastrzębskich wolontariuszy.

sta, gdzie wręczył nowo narodzonemu Jezusowi Mirrę.

Wpływy z „Trikralowej sbirki” są przeznaczane na pomoc chorym i niepełnospraw-

nym, dzieciom, osobom starszym, samotnym matkom. Co najmniej jedną dziesiątą rocznej zbiórki przeznacza się również na pomoc humanitarną za granicą.



W pierwszym rzędzie od lewej: Tomasz Zgórski i Krzysztof Kordela - organizatorzy z Polski, ks. Stanisław Góra - pracownik czeskiego Caritasu, Jarosław Nemeš - dyrektor Caritas oraz ekipa z Polski.

REKLAMA

**ABC**  
wykończenia wnętrz

**Podłoga panelowa  
Bali Drigtwood**

**AC-4  
7mm**

**21<sup>49</sup>**  
zł.m<sup>2</sup>

Jastrzębie-Zdrój  
ul.11 Listopada 71

tel. 32 47 45 003

Zapraszamy  
pn-pt: 8.00 - 18.00, sob. 8.00 - 14.00



**Aby pozbyć się niewygodnego członka Rady Nadzorczej, władze Górnicy Spółdzielni Mieszkaniowej w pilnym trybie zwołały Walne Zgromadzenie Członków. Taka zabawa kosztuje lokatorów kilkadziesiąt tysięcy złotych.**



## Prywatny folwark czy jeszcze spółdzielnia?

Jak już wielokrotnie pisaliśmy, Górnica Spółdzielnia Mieszkaniowa pogrążyła się w chaosie. Wyroki dla prezesa, podsłuchy w spółdzielni, podwyżki czynszów, walka z niepokornymi członkami Rady Nadzorczej - to nie są nowości dla naszych Czytelników, a ostatnio także dla widzów telewizji. Katowicka TVP coraz częściej gości w Jastrzębiu-Zdroju zwabiona kolejnymi ekscesami organizowanymi przez władze spółdzielni. A swoją drogą, ciekawe jak skończy się blokowanie mieszkańcom dostępu do obrad Rady Nadzorczej? Zgodnie ze statutem są one jawne, ale w GSM na drodze stoją rośli ochraniarze wynajęci za pieniądze lokatorów. Na razie, na obrady usiłują się dostać kulturalni i raczej starsi ludzie.

**CO SIĘ JEDNAK STANIE, KIEDY ZMĘCZENI TYM CYRKIEM, DO GSM WYBIORĄ SIĘ MŁODZI GÓRNICZY?**

Na początku stycznia grupa niezadowolonych mieszkańców zorganizowała przed siedzibą spółdzielni pikietę. Domagali się ustąpienia prezesa Gerarda Weycherta, a także przewodniczącego rady nadzorczej Bo-

slawa Lepczyńskiego i Zbigniewa Staszkowa, członka rady. O co poszło? W grudniu większość rady nadzorczej zdecydowała, aby na styczniowym posiedzeniu przegłosować wniosek o odwołanie z funkcji przewodniczącego Bolesława Lepczyńskiego. Do głosowań nie doszło, ponieważ zablokował je... Lepczyński. Ale to nie jest jedyne zmartwienie dla niego i prezesa Weycherta. Obaj skupiają się teraz na usunięciu z Rady Nadzorczej Andrzeja Kinasiewicza, który otwarcie krytykuje postępek władz GSM. Najpierw usiłowano się go pozbyć pod śmiesznym zarzutem zasiadania w konkurencyjnej Radzie Nadzorczej (Jastrzębskiej Spółki Kolejowej!). Ten argument obalił Sąd Apelacyjny w Katowicach.

**POMIMO TEGO, WEYCHERT Z LEPCZYŃSKIM NIE ODPUSZCZAJĄ.**

Na drugą połowę stycznia postanowili na koszt lokatorów przygotować kolejny spektakl. Zwołali walne zgromadzenie członków spółdzielni, którego zasadniczym punktem ma być odwołanie Andrzeja Kinasiewicza. Nieoficjalnie mówi się, że taka zabawa może kosztować mieszkańców około 40 tys. zł.

**Pod koniec stycznia na rozmowy w sprawie uruchomienia pasażerskich połączeń z naszym miastem, m.in. do Ministerstwa Rozwoju pojedzie grupa radnych i poseł Grzegorz Matusiak.**



**Na** profilu facebookowym posła Grzegorza Matusiaka pojawiło się ważne zdjęcie. W jego biurze odbyło się spotkanie z udziałem grupy opozycyjnych radnych oraz Romana Foksowicza, wiceprezydenta miasta. To dobry znak. Okazuje się, że w najważniejszych dla miasta sprawach, zwaśnieni zazwyczaj samorządowcy potrafią usiąść razem do stołu i rozmawiać. A jest o czym. Pod koniec ubiegłego roku PKP podpisało z Ministerstwem Rozwoju umowy na projekty kolejowe na rekordową kwotę ponad

**4 mld zł**

to wartość podpisanych pod koniec ubiegłego roku umów na projekty kolejowe. Czy w tej puli znajdują się pieniądze na linię z Jastrzębia-Zdroju?

4 mld zł. Z tej okazji pojechali do Warszawy poseł Grzegorz Matusiak oraz Tadeusz Sławik, przewodniczący Komisji Polityki Gospodarczej i Bezrobocia Rady Miasta. Rozmawiali tam, m.in. z Jerzym Kwiecińskim, ówczesnym sekretarzem stanu w Ministerstwie Rozwoju (po

rekonstrukcji rządu został ministrem), Andrzejem Bittlem, wiceministrem Infrastruktury oraz Ireneuszem Merchem, prezesem PKP. Okazało się, że sprawa odwołania połączeń kolejowych interesuje nie tylko jastrzębskich samorządowców. Gotowe uczestniczyć w tym projekcie są, m.in. spółki PKP: City i Cargo.

Ich warunkiem jest, aby nasze miasto nie było stacją końcową, lecz elementem szerszej sieci połączeń. Pod koniec stycznia wybiera się do Warszawy delegacja radnych. Razem z posłem Matusiakiem odbędą kilka spotkań w PKP oraz ministerstwach odpowiedzialnych za rozwój gospodarczy. O efektach tych rozmów poinformujemy w najbliższym wydaniu gazety oraz na stronie internetowej.



Radny Tadeusz Sławik, prezes PKP Ireneusz Merchel i poseł Grzegorz Matusiak.

REKLAMA

# Twoja stacja!

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów przy ul. Pszczyńskiej 322 należy do najlepszych w naszym mieście i regionie. Jej nowoczesna linia diagnostyczna gwarantuje, że każdy samochód będzie rzetelnie sprawdzony. Pracownicy wysyłając wiadomość sms przypominają o terminie przeglądu. Na klien-

tów czeka także kawa i słodczyce oraz drobny upominek - zapach do samochodu.

Technologia to tylko połowa sukcesu, bowiem wprawne oko doświadczonego diagnosty też znajdzie niedociągnięcia w pracy pojazdu. W stacji firmy Adamex pracują wykwalifikowani, najwyższej klasy specjaliści.

- Prowadzimy także serwis tachografów cyfrowych. Obecnie zastrzeżono przepisy, by wyeliminować z naszych dróg niesprawne pojazdy. Dlatego warto przed przeglądem zastanowić się nad wyborem właściwej stacji, a ma to znaczenie szczególnie przy starszych samochodach. Nasi diagnosty dołożą wszelkich starań,

aby wyjechali Państwo z naszej stacji zadowoleni, a Wasz samochód sprawdzony i bezpieczny.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów przy ul. Pszczyńskiej 322 przeprowadza pełen zakres badań technicznych dla samochodów osobowych, ciężarowych, autobusów, motocykli, ciągników rolniczych, przyczep

i naczep, pojazdów zabytkowych. Przeprowadzamy badania dodatkowe pojazdów skierowanych przez policję lub starostę, po wypadku lub kolizji drogowej, pojazdów uprzywilejowanych, specjalizowanych (Taxi, Nauka Jazdy) oraz przystosowanych do ciągnięcia przyczep, z instalacją gazową i po zmianach konstrukcyjnych.





**Na wniosek radnych Prawa i Sprawiedliwości odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miasta poświęcona problemom Oddziału Pediatrycznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu-Zdroju. Dzięki temu choć trochę została rozładowana nerwowa atmosfera wokół tej placówki, ale do rozwiązania sytuacji droga jest daleka.**



# Trzeba mieć zdrowie do tego szpitala

**O** tym, że źle dzieje się na oddziale dziecięcym, matki małych pacjentów alarmowały już od dawna, ale oliwy do ognia dołał reportaż wyemitowany przez telewizję TVS.

- Dziecko zrobiło podczas badania kupę, a pani doktor zwróciła mi uwagę; pani dziecko się zesrało. Dla mnie jest to niedopuszczalne i karygodne.

- Pierwsze, co zobaczyłam to umywalkę wyszczerbioną. W środku, jest grzyb i pleśń, a tam w szpitalu chorują dzieci. Dziecko może podbiec i uderzyć się, bo nie jest to niczym zabezpieczone.

- Panie lekarki, chociaż były bardzo miłe i przejęte losem mojej córki, powiedziały wprost, że nie dysponują sprzętem ratującym życie i jeśli dziecko się zatrzyma, nie będą w stanie udzielić jej pomocy.

- Niestety, zostałam odesłana z duszącym się dzieckiem do Rybnika. Tutaj nie było pediatry na miejscu. Pani doktor, lekarz ogólny będąca na miejscu, nie chciała nawet spojrzeć na dziecko. Kazała zamknąć drzwi, bo jest jej zimno.

To nie były opinie anonimowych rozmówców, ale słowa matek powiedziane wprost do kamery.

**Telewizja nie wywołała, lecz jedynie podsumowała problem.**

- Niestety, nas rodziców, dochodzą niepokojące informacje, które stanowią zagrożenie dla zdrowia i życia dzieci. Podczas weekendowej opieki nie ma na dyżurach pediatrów, a co za tym idzie nie ma możliwości, w miejscu zamieszkania, uzyskania opieki zdrowotnej. Rodzice z dziećmi są odsyłani do pobliskich miast, a to dla rodziców i dziecka dodatkowa komplikacja. Jest to niewyobrażalna sytuacja i żądamy jej wyjaśnienia: Jak to jest możliwe, że istoty najbardziej bezbronne, jakimi są nasze dzieci, nie mają zapewnionej podstawowej pomocy zdrowotnej? - napisali m.in. rodzice dzieci w piśmie skierowanym do dyrekcji WSS 2.

Podczas sesji z możliwością przedstawienia swojej opinii skorzystała każda ze stron. Rodzice, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, samorządowcy, a także pracownicy szpitala. Trudno nie przyznać racji lekarzom i pielęgniarce, że nie zasłużyli na taką falę „hejtu”, jaka rozlała się w Internecie po emisji reportażu. Z drugiej strony trudno w tym materiale doszukiwać się przekłamań. „Hejt” nie jest przejawem złości, lecz raczej bezsilności rodziców. Praktycznie

wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się, że szpital wymaga natychmiastowej akcji ratunkowej. Byli też zgodni w tym, co należy zrobić.

**Oddział pediatryczny powinien zostać przeniesiony do głównego budynku Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2.**

Koszt takiej operacji wynosi przynajmniej 5,5 mln zł. Nie ma na to pieniędzy w budżecie miasta, co nie znaczy, że władze nie mogą nic zrobić. Organem prowadzącym szpital jest Urząd Marszałkowski. Województwem rządzi Platforma Obywatelska. Prezydent Anna Hetman też jest z tego ugrupowania, a to oznacza, że spośród jastrzębskich samorządowców najlepiej nadaje się do pertraktacji z marszałkiem Wojciechem Saługą. Dobre informacje napłynęły z Warszawy. Na styczniowym posiedzeniu Sejm uchwalił budżet na 2018 rok. Dzięki interwencji posła Grzegorza Matusiaka znalazło się w nim 700 tys. zł na służbę zdrowia w Jastrzębiu - Zdroju. To sporo, ale problemów pediatry nie rozwiąże tym bardziej, że odpowiedzialność za szpital i tak spoczywa na władzach wojewódzkich, a nie centralnych.

**LIST DO REDAKCJI**

## Pieniądze tylko za odebrany deputat

Mój mąż pracował na kopalni i zginął na posterunku pracy. Teraz państwo odmawia mi prawa do deputatu po nim. Uważam, że to jest niesprawiedliwe i rząd nie dotrzymał słowa. Z medialnych informacji wiem, że więcej wdów znalazło się w takiej sytuacji. Proszę zająć się tą sprawą.

Na stronie internetowej „Trybuny Górniczej” znaleźliśmy wyjaśnienie wiceministra Grzegorza Tobiszowskiego:

- Mam tylko prośbę, aby nie mówić, iż pozbawiliśmy kogokolwiek świadczeń. Było odwrotnie. To my przywróciliśmy częściowo świadczenie odebrane wcześniej nie przez nas. W zakresie zdefiniowania grupy uprawnionych do rekompensaty obowiązującą ustawę zbudowano w oparciu o pomysły z trzech projektów (w tym obywatelskiego, który złożono w 2016r.).

Mogliśmy uprawnić do rekompensaty tylko tych emerytów, którzy pobierając deputat, utracili go. Inaczej mielibyśmy problemy z zaskarżeniem przyjętych rozwiązań przez inne branże, albo z narażeniem się na odpowiedzialność za udzielenie niedozwolonej pomocy publicznej. W ślad za projektem społecznym podstawowy katalog uprawnionych postanowiono i tak rozszerzyć o wdowy i sieroty po emerytach i rencistach górniczych. Warunkiem było jednak, aby pobierali oni w przeszłości po przejściu na emeryturę lub rentę świadczenie, które następnie odebrano. Niestety nie spełniają go czynni pracownicy kopalni, którzy ulegli wypadkowi przy pracy, nawet jeśli był on tragiczny.

REKLAMA

# Dobre jedzenie zawsze w cenie!



Jadłodajnia Pasaż 24h to był prawdziwy strzał w dziesiątkę. Okazało się, że właśnie takie miejsce w centrum Jastrzębia-Zdroju jest potrzebne. W porze obiadowej są tu tłumy. Konsumenci spr-

gnieni domowych smaków za niewielkie pieniądze ochoczo ściągają z okolicy i dalszych obszarów Jastrzębia-Zdroju, aby zjeść dobry i smaczny obiad lub danie barowe.

Sprzyja temu dogodna lokalizacja w centrum miasta naprzeciw Kauflandu, własny parking oraz miła obsługa. Ciekawy wystrój umiła czas spędzony w klimatyzowanej Jadłodajni, a nastrój jaki się tworzy pozwala mieć nadzieję, że to miejsce na stałe wpisze się w mapę godnych odwiedzenia.

Po Nowym Roku spółka zarządzająca Jadłodajnią uruchomiła catering w niższych niż do tej pory cenach. Nadal w ofercie są dostępne karty 20 i 30-dniowe, po 200 zł i 300 zł, które cieszą się sporym wzięciem, jednak najważniejszym elementem pozwalającym zdobyć serca klientów jest smak i jakość potraw.

Możliwość organizowania imprez okolicznościowych do późnych godzin nocnych oraz doboru menu.

**Więcej informacji na stronie**  
**www.jadlodajnia.pasaz24.com**  
**lub pod numerem telefonu:**  
**511 448 488**

**WSTĄP, ZOBACZ, PRZEKONAJ SIĘ SAM!**



**PASAŻ 24H**  
UL. HARCERSKA 2A

**JADŁODAJNIA**

**TANIE**  
**OBIADY DOMOWE**

**tylko 10,95 zł**

**IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE**  
**ZAPRASZAMY**  
**CODZIENNIE OD 11.00 DO 18.00**  
**tel. 511 448 488**



► **Metan z lokalnych ujęć ogrzeje Szkołę Podstawową nr 16 w Jastrzębiu-Zdroju.**

# SZKOŁA NA GAZIE

Współpraca między Jastrzębską Spółką Węglową a samorządem przynosi coraz ciekawsze i pożyteczne dla mieszkańców efekty. Metan, jako źródło energii, trafi do Szkoły Podstawo-

wej nr 16. Najważniejsze prace umożliwiające uruchomienie instalacji grzewczej zostaną przeprowadzone podczas ferii zimowych, czyli w pierwszej połowie lutego. To nie będzie

skomplikowana sprawa. Istniejąca instalacja zostanie przystosowana tak, aby mogła być zasilana gazem. Sposób pozyskiwania i transportowania metanu do szkoły też będzie dosyć

prosty. Całą, niezbędną do tego infrastrukturę zbuduje Jastrzębska Spółka Węglowa. Gaz pojedzie specjalnie oznaczonym pojazdem, propagującym ideę „Zielone JSW”.



## ŁUKASZ KASZA, przewodniczący Rady Miasta

- Długo trzeba było przekonywać Jastrzębską Spółkę Węglową do tego pomysłu?

- JSW nie trzeba przekonywać do proekologicznych i służących miastu przedsięwzięć. Metan jest ekologicznym źródłem energii. Wykorzystanie gazu do ogrzewania szkoły dobrze wpisuje się w strategię zarówno Spółki, jak i miasta.

- Oba stronom opłaca się ta współpraca?

- Mamy świadomość, że JSW jest światowym liderem w zakresie technologii, natomiast nasze szkoły kształcą przyszłe kadry, niezbędne dla strategicznego rozwoju spółki. Właśnie na takiej, obustronnej i rzetelnej współpracy, można opierać przyszłość. To się opłaca wszystkim. Spółce, miastu i mieszkańcom.

- Metan ogrzeje tylko jedną szkołę?

- To początek szerszego projektu. Będziemy współpracować w sprawie dostarczania metanu także na potrzeby innych miejskich budynków.

## ► Za plecami zostawili 296 szkół! Złote technikum

Na portalu „Perspektywy” ogłoszono kolejny ranking szkół ponadgimnazjalnych. To już 20 edycja tego zestawienia. Wynika z niego, że Technikum nr 4 wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 6 w Jastrzębiu-Zdroju nadal plasuje się w czołówce szkół technicznych w Polsce. Tym razem „czwórka” zajęła czwarte miejsce w województwie śląskim, a 23 - w skali kraju. To kolejny rok, w którym jastrzębskie technikum otrzymało tytuł „Złotej Szkoły”. Dwudziesty, jubileuszowy Ranking Liceów

i Techników „Perspektyw” jest szczególnie ze względu na „okrągłą” rocznicę powstania jego pierwszej edycji. Natomiast pod względem metodologicznym - od wprowadzenia w roku 2011 jako głównego kryterium wyników matury - zmienia się w niewielkim stopniu i zawsze jest tworzony po długich konsultacjach z ekspertami. Dzięki temu co roku powstaje szczegółowa i wiarygodna „fotografia” polskich szkół średnich, wykonana pod nieprzypadkowym kątem. W rankingu sklasyfikowano 300 techników z całej Polski.



REKLAMA

**U nas taniej o 23% VAT**

Jastrzębie-Zdrój, ul. Arki Bożka 22F (Stary Targ), kom. 601 976 218

[www.parcela-nieruchomosci.pl](http://www.parcela-nieruchomosci.pl)

	<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Wrocławska pow. 35,00 m <sup>2</sup> cena: <b>133 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-6 (układ 2x2)</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Turystyczna pow. 69,68 m <sup>2</sup> cena: <b>145 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Jasna pow. 56,00 m <sup>2</sup> cena: <b>138 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-6</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Wrocławska pow. 71,00 m <sup>2</sup> cena: <b>140 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>DOM</b> Kończyce Małe pow. 140,00 m <sup>2</sup> działka. 1600,00 m <sup>2</sup> cena: <b>247 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Ruptawa pow. 180,00 m <sup>2</sup> działka. 1850,00 m <sup>2</sup> cena: <b>325 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-2</b> Ormontowice pow. 18,50 m <sup>2</sup> cena: <b>45 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój os. XXX-lecia pow. 38,00 m <sup>2</sup> cena: <b>76 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Śląska pow. 51,60 m <sup>2</sup> cena: <b>120 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Jastrzębie-Zdrój pow. 270,00 m <sup>2</sup> działka. 1000,00 m <sup>2</sup> cena: <b>299 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-2</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Maruszaków pow. 35,50 m <sup>2</sup> cena: <b>85 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Karola Miarki pow. 37,00 m <sup>2</sup> cena: <b>84 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Kurpiowska pow. 46,00 m <sup>2</sup> cena: <b>116 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Zebrydowice pow. 200,00 m <sup>2</sup> działka. 650,00 m <sup>2</sup> cena: <b>500 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-2</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Pomorska pow. 26,00 m <sup>2</sup> cena: <b>65 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Łowicka pow. 43,00 m <sup>2</sup> cena: <b>100 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Dunikowskiego pow. 38,00 m <sup>2</sup> cena: <b>73 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Zebrydowice pow. 200,00 m <sup>2</sup> działka. 650,00 m <sup>2</sup> cena: <b>560 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-2</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Katowicka pow. 34,50 m <sup>2</sup> cena: <b>85 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Śląska pow. 33,61 m <sup>2</sup> cena: <b>99 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Pomorska pow. 53,00 m <sup>2</sup> cena: <b>103 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Zebrydowice pow. 108,00 m <sup>2</sup> działka. 650,00 m <sup>2</sup> cena: <b>360 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Poznańska pow. 47,35 m <sup>2</sup> cena: <b>130 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-4</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Kaszubska pow. 62,11 m <sup>2</sup> cena: <b>141 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-2</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Wamińska pow. 37,00 m <sup>2</sup> cena: <b>105 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>M-3</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Śląska pow. 34,50 m <sup>2</sup> cena: <b>95 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>M-6</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Turystyczna pow. 70,00 m <sup>2</sup> cena: <b>133 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DOM</b> Jastrzębie-Zdrój pow. 400,00 m <sup>2</sup> cena: <b>450 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>DZIAŁKA BUDOWLANA</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Gołębia pow. 1036,00 m <sup>2</sup> cena: <b>105 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DZIAŁKA BUDOWLANA</b> Jastrzębie-Zdrój ul. Pułaskiego pow. 1100,00 m <sup>2</sup> cena: <b>90 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>
	<b>DZIAŁKA BUDOWLANA</b> Jastrzębie-Zdrój Bzie-Zameckie pow. 1615,00 m <sup>2</sup> cena: <b>58 000 zł</b> tel. <b>601 976 218</b>		<b>DZIAŁKA BUDOWLANA</b> Jastrzębie-Zdrój pow. 4324,00 m <sup>2</sup> cena: <b>55 zł/m<sup>2</sup></b> możliwość podziału tel. <b>601 976 218</b>



# FEDRUJEMY

DODATEK

SPECJALNY



górnictwo | miasto | ludzie

Dodatek opracował: Jerzy Filar

Zdjęcia: JSW

**Jastrzębska Spółka Węglowa wróciła po dwóch latach przerwy do prestiżowego grona spółek RESPECT Index, który w tegorocznej edycji zgromadził 28 firm notowanych na warszawskim parkiecie.**



## Spółka odpowiedzialna społecznie

Oznacza to, że JSW spełniła restrykcyjne kryteria stawiane spółkom odpowiedzialnym społecznie, które prowadzą konsekwentnie działania, między innymi na rzecz środowiska naturalnego i społeczności lokalnych. Nowy skład portfela został ogłoszony na Gieldzie Papierów Wartościowych w Warszawie. W ramach tego prestiżowego indeksu notowane są spółki zarządzane w sposób zrównoważony i odpowiedzialny społecznie oraz wyjątkowo atrakcyjne pod względem inwestycyjnym.

- Powrót do indeksu RESPECT jest dla nas wielkim wyróżnieniem,

ale też zobowiązaniem do bycia firmą społecznie odpowiedzialną. Odpowiedzialną zarówno za ponad 26 tysięcy pracowników w całej Grupie JSW, ale także za gminy, na terenie których prowadzimy naszą działalność. Czujemy się zobowiązani nie tylko do uwzględniania w procesie podejmowania decyzji biznesowych ich społecznych i środowiskowych konsekwencji, ale też zobowiązujemy się do poszukiwania i upowszechniania rozwiązań, które pozwolą lepiej zadbać o interesy naszego otoczenia - podkreśla Tomasz Śledź, zastępca prezesa ds. Technicznych Jastrzębskiej Spółki Węglowej,

który odebrał zaszczytne wyróżnienie z rąk prezesa GPW.

Do indeksu kwalifikowane są spółki charakteryzujące się najwyższą płynnością, będące liderami w zakresie ładu korporacyjnego, informacyjnego i relacji z inwestorami, a także w obszarze dzia-

łań prośrodowiskowych, społecznych i adresowanych do pracowników.

Indeks RESPECT jest swego rodzaju wskazówką dla profesjonalnych inwestorów, gdyż daje im gwarancję inwestycji w spółki o dużej płynności i zarządzanych zgodnie z najwyższymi standarda-

mi. Podobne indeksy na światowych giełdach skupiają spółki będące liderami w zakresie etycznego prowadzenia biznesu, ochrony środowiska i szacunku dla praw człowieka. Pierwszym tego typu indeksem był wprowadzony w 1999 roku Dow Jones Sustainability Indexes.



**Kopalnie węgla kamiennego odprawdzają ponad 30 różnych podatków.**

## Nikt na świecie tyle nie płaci

Co trzecia złotówka pochodząca z przychodów ze sprzedaży węgla odprawdzana jest do budżetu państwa lub budżetów lokalnych - wynika z danych katowickiego Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu, który monitoruje sytuację przedsiębiorstw wydobywających węgiel kamienny. Polskie górnictwo węgla kamiennego odprawdza ponad 30 różnych danin i opłat. Pod tym względem jako branża zajmuje jedną z pierwszych pozycji na świecie.

- Po dziewięciu miesiącach ubiegłego roku

wszystkie przedsiębiorstwa wchodzące w skład sektora górnictwa węgla kamiennego odprawdziły 4,8 mld zł płatności publiczno-prawnych - informuje Henryk Paszcza, dyrektor katowickiego Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu.

- Najwyższe wpłaty, wynoszące prawie 2,2 mld zł, zostały odprawdzone na konto Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Drugi co do wysokości jest podatek od towarów i usług, czyli VAT. Przedsiębiorstwa górnicze odprawdziły z tego tytułu w ciągu

9 miesięcy 2017r. 1,6 mld zł - wylicza Paszcza.

Dyrektor katowickiej ARP przypomina, że wysokość płatności publiczno-prawnych odprawdzonych przez branżę w 2016r. wyniosła aż 5,6 mld zł.

- Już obecnie widać, że podatki płacone przez sektor w 2017r. będą o wiele wyższe. Warto zwrócić uwagę, że płatności odprawdzone w ciągu trzech kwartałów br. to jedna trzecia przychodów górnictwa ze sprzedaży węgla - podkreśla.

W ciągu trzech pierwszych kwartałów 2017r.



Henryk Paszcza

przychody górnictwa węgla kamiennego ze sprzedaży węgla wyniosły 15,2 mld zł i były wyższe od ubiegłorocznych o ponad 22 proc. Wynik finansowy netto branży wyniósł 1,66 mld zł.



# Polska energetyka węglem s

**W dobie nasilającej się presji politycznej na dekarbonizację globalnego systemu energetycznego Polskę zwykliśmy postrzegać jako węglowego raroga Europy, bo rzeczywiście - przynajmniej w grupie 28 członków Unii Europejskiej - nikt nie ma 80-procentowego udziału węgla w produkcji energii elektrycznej. I nikt w tym gronie nie domaga się - inaczej niż Polska - uszanowania roli węgla na forum międzynarodowym.**



Czy to jednak oznacza, że węgielowa Polska stanowi dziwaczny lub anachroniczny wyjątek? Szczególnie, gdy w świetle faktów spojrzymy na europejski oraz globalny system energetyczny? Przyjmijmy za punkt odniesienia wiarygodne raporty i zestawienia, których corocznie dostarczają tak uznane i bezstronne pod względem sympatii dla poszczególnych źródeł energii i paliw instytucje, jak Międzynarodowa Agencja Energetyczna w Paryżu (IEA), amerykańska federalna Agencja Informacji Energetycznej (EIA), Bank Światowy, Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) czy nawet Biuro Informacji Statystycznej UE (Eurostat). Okaże się, że jako kraj wybitnie węglowy należymy do najliczniejszej w światowej energetyce rodziny ok. 70 państw z zasobami, wydobyciem i konsumpcją węgla kamiennego lub brunatnego.

**Średnio na całym świecie węgiel zajmuje 41 proc. udziału w miksie energetycznym.**

Odpowiada też za połowę globalnej elektryfikacji, to znaczy nowych przyłączeń do sieci elektrycznych, zwłaszcza w Azji i Afryce. Dzięki węglowi w ok. 50 proc. udało się zmniejszyć liczbę mieszkańców Ziemi pozbawionych dostępu do prądu (z ok. 1,7 mld do 1,1 mld) zaledwie w ciągu kilkunastu lat od początku XX w.

Wysoki udział węgla w miksie Polski (w którym blisko połowę stanowi węgiel brunatny spalany w największych blokach energetycznych na to paliwo na kontynencie w Bełchatowie) idzie w parze z szokującym bogactwem surowcowym: nikt w Unii Europejskiej nie ma bowiem w swych granicach aż 4,7 mld ton zasobów węgla kamiennego, czyli aż 85 proc. rezerwy UE, szacowanych w sumie na 5,6 mld ton. Kolejne węglowe państwa to dla porównania

Wielka Brytania, Hiszpania i Czechy (od 251 do 212 mln ton), potem dopiero Niemcy (109 mln ton) oraz Irlandia, Węgry, Rumunia, Portugalia, Bułgaria i Słowacja (odpowiednio od 1 do 2 mln ton).

Po drugie, bardzo wysoką pozycję paliw stałych w mikсах energetycznych mają w UE niewytkane za „węglowość” Estonia (78,5 proc.), Grecja (72,5 proc.), Czechy (58 proc.), Irlandia (48,3 proc.), Bułgaria (45,3 proc.). A hołubione jako prymus OZE w Unii Niemcy w 2014r. produkowały z węgla 36,8 proc. energii elektrycznej. Ale w zeszłym roku wskaźnik ten przekroczył już 43 proc. (18,2 proc. z węgla kamiennego i 25 proc. z brunatnego)!

**Przypomnijmy, że według najnowszych zapowiedzi ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego około 2050r. udział węgla w polskim miksie ma zmniejszyć się do ok. 50 proc. Drugą połowę stanowić będą gaz, atom, hydroenergetyka i oczywiście OZE, które rozwijamy planowo, zgodnie z harmonogramem unijnym.**

Tej wielkości (30 proc.) redukcję rozwinięte kraje Zachodu osiągały stopniowo już od lat 60. XX w., kiedy w bloku sowieckim nikt nie mógł marzyć o samodzielnym planowaniu kwestii energetycznych.

Imponująco zatem odszedł od węgla Luksemburg, gdzie ponad pół wieku temu wytwarzano w elektrowniach węglowych aż 97,8 proc. prądu. W tym samym czasie (1960-2015) słabsze tempo dekarbonizacji osiągnęły, m.in. Francja (36,5 - 2,2 proc.), gdzie jednak energia atomu monopolizuje miksa na „węglowym” polskim poziomie aż 82,8 proc., Belgia (85,4 - 6,3 proc.), Finlandia

(29,7 - 13,3 proc.), Wielka Brytania (81,1 - 22,9 proc.), Dania (71,6 - 24,2 proc.), Irlandia (53,3 - 26,1 proc.), Holandia (79,7 - 37,3 proc.) a poza Unią Europejską - np. Australia (74,4 - 63,6 proc.) czy USA (53,9 - 34,3 proc.).

Lecz najdziwniejsze, że trend redukcyjny nie jest bynajmniej powszechny ani obowiązujący! Otóż liczące się gospodarki Europy i świata w wielu przypadkach (bardziej lub mniej znacząco) nie tylko nie zmniejszały procentowo spalania węgla do produkcji prądu, ale przeciwnie - zwiększały je między 1960 a 2015r. Mianowicie: Japonia (z 32,2 do 34 proc.), Portugalia (z 1,1 do 28,9 proc.), Hiszpania (z 12,9 do 19,7 proc.), Włochy (z 3,8 do 16,6 proc.), Kanada (z 3,4 do 8,6 proc.), a nawet śladowo Szwecja (z 1,1 do 1,2 proc.) czy Norwegia (od zera do 0,1 proc.).

Na przykładzie biedniejszych krajów Południa bardzo wyraźnie zarysowuje się prawidłowość, że dynamicznie przyspieszony rozwój ekonomiczny opierał się na gwałtownym przyroście węgla w mikсах energetycznych. Działo się to również w najbardziej elitarnym i antywęglowym klubie europejskim UE.

Identyczna zasada króluje dzisiaj w przypadku azjatyckich lokomotyw, jak Chiny czy Indie, które odpowiadają obecnie za grubo ponad połowę światowego wydobycia węgla kamiennego. Przez kilkadziesiąt najbliższych lat (niektórzy szacują, że co najmniej do końca stulecia) nie będą mogły rozwijać się bez elektrowni węglowych, a także węgla koksującego (niezbędny do produkcji 70 proc. światowego wolumenu wyrobów stalowych), węgla do budownictwa (200 kg węgla potrzeba do powstania każdej tony cementu), ogrzewnictwa, chemii i celów bytowych. Globalnie w wielkościach bezwzględnych przyrost wydobycia wypadł oszałamiająco. Produkcja podwoiła się od 2000r., przekraczając 7 mld ton rocznie i według prognoz będzie nieprzerwanie rosła z powodu zwiększającego się o 2,5 do 3 proc. rocznie

zapotrzebowania na energię (głównie w Azji i państwach rozwijających się na całym świecie).

**Polska z wydobyciem na poziomie 70 mln ton węgla kamiennego rocznie plasuje się ciągle w dziesiątce największych światowych producentów tego surowca. Natomiast Unia Europejska - narzucająca dekarbonizację nie tylko na własny użytek, lecz także na skalę globalną - jest jednocześnie drugim na świecie największym po Chinach importerem węgla (170-200 mln ton rocznie).**

Przy tym ani - paraliżowane gdzie indziej - wydobycie, ani rosnące szokująco emisje gazów cieplarnianych nie stanowią politycznego problemu, o ile np. dopuszcza się ich nasz najbogatszy sąsiad - Niemcy (kraj ten jest rekordzistą świata w produkcji „brudniejszego” węgla brunatnego). Łączne wydobycie węgla obu typów wyniosło w Niemczech w 2016r. 177 mln ton i stanowiło 28 proc. w Europie, gdy w „węglowej” Polsce odpowiednio 131 mln ton i 20 proc.

Najistotniejszym powodem, dla którego fakty gospodarcze wygrywają z polityczną narracją, są stabilne i pewne dostawy paliw w celu pokrycia potrzeb energetycznych danego państwa. Statystyczne polskie zużycie energii elektrycznej raczkuje w odniesieniu do średniej unijnej, która jest dwukrotnie wyższa. W Polsce w związku z najlepszą w UE dynamiką wzrostów PKB oraz planami rozwoju ekonomicznego, zapotrzebowanie na energię elektryczną rosnąć ma w najbliższych latach lawinowo. Według szacunków Ministerstwa Energii od zeszłego roku potrzeby energetyczne wzrosły w kraju o znacznie ponad

2 proc., a popyt na elektryczność będzie jeszcze przyspieszać w przyszłości. W ciągu 5 lat Polska musi odnowić w nowo uruchamianych blokach ok. 5-7 GW mocy zainstalowanej, ponieważ stare jednostki generujące elektryczność mają po kilkadziesiąt lat, emitują niedopuszczalne obecnie ilości dwutlenku węgla, mają zbyt niską sprawność spalania (choć przyzwoitą np. w porównaniu do amerykańskiej, bo ok. 37 proc.) i ze względu na zużycie techniczne muszą zostać wycofane. Deklaracje resortu są jednoznaczne: wydobycie w polskich kopalniach nie może już maleć, zmniejszał będzie się jedynie udział stosunkowy węgla jako źródła energii elektrycznej w krajowym systemie.

**Szczególnie groźnym przypadkiem niedoborów energii są blackoutu, czyli awaryjne zaniki napięcia w sieci na większym obszarze.**

Powodują nieprzeliczone straty gospodarcze i kryzys, paraliżując produkcję przemysłową, usługi i życie mieszkańców. Stały się one realnym zagrożeniem dla całej europejskiej sieci elektroenergetycznej, której działanie zostało rozchwiane gwałtownym i nieprzygotowanym wprowadzeniem źródeł odnawialnych w energetyce wiatrowej.

Nawet gdybyśmy zechcieli kupować niezbędne do generacji paliwo, polskie terminale portowe są w stanie przepuścić w ciągu roku tylko ok. 30 mln ton węgla. A gdybyśmy postanowili imitować bardzo zamożny i mikroskopijny Luksemburg, importując niemal cały niezbędny prąd elektryczny, to okaże się, że i tak nie ma linii przesyłowych i interkonektorów, zdolnych energię tę do Polski przesłać. Nie ma też żadnych gwarancji, że konieczna krajowi energia byłaby za granicą dostępna, zwłaszcza w szczytach za-



# Stoi i długo się to nie zmieni



potrzebowania na elektryczność, które mniej więcej pokrywają się w czasie na całym kontynencie. Koszt zbudowania nowej infrastruktury importowej elektryczności wyniósłby kilka do kilkunastu miliardów złotych. Byłby zatem porównywalny do wielkości inwestycji w stawiane obecnie nowoczesne bloki węglowe w Polsce.

Kupując za granicą Polska zniwelowałaby jednak jeden z najlepszych

w UE wskaźników niezależności energetycznej (4. pozycja za Rumunią, Estonią, Danią) na poziomie ponad 25 proc. Wskaźnik ten pokazuje stosunek energii importowanej do zasobów produkowanych u siebie i zgromadzonych we wszelkiego rodzaju magazynach energii. Dla porównania Niemcy (jak Węgry i Słowacja) zmuszone są kupować za granicą ponad 60 proc. energii, Francja, Wielka

Brytania i Finlandia prawie 50 proc., a wskaźnik Włoch, Litwy, Belgii, Irlandii przekracza 75 proc.

Import energii pierwotnej przez państwa UE-28 wynosi ok. 881 mln ton przeliczeniowych więcej niż jej eksport. Największymi importerami netto energii pierwotnej były zasadniczo państwa członkowskie UE o największej liczbie ludności, z wyjątkiem Polski (gdzie nadal istnieją rodzime rezerwy węgla).

## Osobnym argumentem na rzecz wykorzystania węgla w energetyce, są jego relatywnie najniższe koszty w generacji elektryczności.

Istnieją rozmaite wyliczenia i ujęcia kosztów generacji energii elektrycznej (m.in. z uwzględnieniem kosztów inwestycyjnych i amortyzacji projektu przez kilkadziesiąt lat), w których węgiel zawsze plasuje się jako najtańsze relatywnie źródło. Przeciwnie wnioski głoszą jedynie organizacje obrońców klimatu, które dowolnie kreują i rozdymają w swych szacunkach do niebotycznych rozmiarów sferę tzw. kosztów zewnętrznych (m.in. np. koszt absencji w pracy z powodu chorób dróg oddechowych wskutek wdychania powietrza, przy założeniu, że cząstki zanieczyszczeń pochodzą ze spalania węgla w danym kraju, a masy powietrza tkwią nierucho-

mo nad granicami państw). Oczywiście groźba szkodliwych emisji przy spalaniu paliw stałych nie podlega dyskusji i nie jest kwestionowana również przez sektor energetyczny, który potrafi zarazem przeciwstawić im skuteczne obecnie technologie redukcji emisji. Wyjątkiem pozostają emisje dwutlenku węgla, który niestety zaczął być traktowany na równi, a nawet surowiej, niż toksyny i pyły przez zwolenników antropogenicznej teorii ocieplenia klimatu.

Dlatego m.in. przeszkoda, której Polska nie będzie w stanie pokonać samodzielnie, są wymyślane przez Komisję Europejską i polityczno-ekonomiczny establishment UE normy emisyjne, np. BAT, które winduje się do poziomów niedostępnych dla paliw stałych, a nawet dla starszych instalacji gazowych. Mimo problemów związanych z restrukturyzacją branży górniczej polska energetyka - według oceny resortu energii - korzysta z krajowej renty produkcyjnej.

## To znaczy, że koszt wytworzenia paliwa w węglu przez polskie kopalnie kontrolowane przez Skarb Państwa jest obecnie niższy od poziomów światowych.

Dzięki długoterminowym kontraktom na dostawy dla elektrowni i sta-

bilizującej się polityce energetycznej (m.in. tzw. integracja branż górniczej i wytwarzania energii) oraz państwowej własności strategicznych podmiotów gospodarczych, kopalnie dostarczają paliwo taniej, niż według obecnych wycen rynkowych na świecie. W ciągu roku Polska oszczędza w ten sposób ok. jednego miliarda złotych na cenie paliw. Konieczne jest jednocześnie takie prowadzenie kopalń, by gwarantowały wydobycie na poziomie konkurencyjności, który pozwoli bezpiecznie przetrwać regularne w sektorze surowców wahania koniunktury i spadki cen węgla w przyszłości.

Bazując na analizie potrzeb energetycznych Polski w październiku minister energii Krzysztof Tchórzewski stwierdził m.in.: - Nie wstąpiliśmy do Unii Europejskiej po to, żeby upaść gospodarczo, tylko żeby uczestniczyć we wspólnym rynku i uzyskać możliwość rozwoju.

Szef resortu uważa, że Polska przy pomocy inwestycji w energetykę jądrową zdoła przekonać politycznych przeciwników węgla w UE do wylizania średniego poziomu emisji dla kraju lub w regionalnym ujęciu, a nie dla poszczególnych jednostek energetycznych. Trwają w tej sprawie nieformalne rozmowy w Brukseli. Ich sukces zapewni węglowi przez co najmniej kilkadziesiąt lat spokojną przyszłość, na którą zasługuje.

# JSW stawia na wodór - paliwo przyszłości

Jastrzębska Spółka Węglowa wraz z JSW Innowacje, Solaris Bus & Coach i Aurora Tech podpisały w obecności ministra rozwoju Jerzego Kwiecińskiego list intencyjny w sprawie opracowania, wdrożenia i rozwoju Projektu Wodorowego.

- Bardzo się cieszę, że JSW powołała spółkę JSW Innowacje, która zajmuje się poszukiwaniem i wdrażaniem nowoczesnych rozwiązań do przemysłu górniczego, i nie tylko. Wszystkie duże firmy powinny brać przykład z JSW. Cieszy mnie, że w Projekt Wodorowy zaangażowane są zarówno spółki rozpoznawalne w Europie i na świecie, jak i te, które swoją pozycję dopiero budują - powiedział minister Jerzy Kwieciński.

Projekt Wodorowy polega na zbadaniu możliwości wykorzystania wodoru wyodrębnionego z gazu koksowniczego, który jest produktem ubocznym procesu koksowania, do rozwoju czystych technologii wodorowych. Cztery koksownie wchodzące w skład grupy kapitałowej JSW produkują rocznie 1,7 mld metrów sześciennych gazu koksowniczego rocznie, który zawiera 55 procent wodoru.



Rola JSW Innowacje będzie polegała na uzyskaniu licencji oraz wdrożeniu technologii separacji wodoru z gazu koksowniczego. Wyseparowany i oczyszczony wodór może być wykorzystywany w ogniwach wodorowych do ekologicznej i bezemisyjnej produkcji energii elektrycznej, ciepła i chłodu, ekologicznego transportu publicznego w aglomeracji śląskiej, zasilania urządzeń elek-

trycznych i awaryjnych stacji zasilania (szpitale, szkoły, urzędy). Separacja wodoru z gazu koksowniczego może stać się ważnym krokiem w kierunku czystszej powietrza, a sam węgiel koksowy może zostać uznany za źródło czystej energii. Rozwój lokalnego, wodorowego transportu publicznego mógłby znacząco poprawić jakość powietrza w sąsiedztwie dużych miast poprzez redukcję

zanieczyszczeń, niższą emisję gazów cieplarnianych, a także redukcję hałasu.

- Innowacyjna technologia produkcji wodoru to jeden ze sposobów dywersyfikacji portfela produktów naszej grupy. Jest to także szansa na aktywny udział branży węglowej we wdrażaniu polityki bezemisyjnej. W ten sposób możemy udowodnić, że działalność polskiego sektora górnictwa

węgla kamiennego nie stoi w sprzeczności z ambitnymi celami Unii Europejskiej w zakresie ograniczenia emisji CO<sub>2</sub>. Postawienie na wodór jako paliwo przyszłości może okazać się szansą dla polskiego górnictwa - powiedział Artur Dyczko, zastępca prezesa zarządu JSW ds. strategii i rozwoju.

Spółka Aurora Tech będzie się zajmować projektowaniem i produkcją ogniw wodoro-

wych oraz superkondensatorów do magazynowania energii elektrycznej.

- Patrząc na przyszłe źródła energii elektrycznej, wierzymy w kluczową rolę wodoru i opartych na nim ogniwach paliwowych wspartych superkondensatorami. Dzięki dostępowi do wodoru oraz krajowych komponentów do budowy ogniw paliwowych typu PEM staną się w przyszłości najbardziej atrakcyjnym i niezależnym źródłem energii dla pojazdów elektrycznych, stacjonarnych generatorów i magazynów energii - powiedział prof. Tadeusz Uhl, prezes Aurora Tech.

Kolejny sygnatariusz listu intencyjnego - spółka Solaris Bus & Coach - jest zainteresowany wdrożeniem i rozwojem w Polsce ekologicznego transportu publicznego opartego na wodorze w dużych aglomeracjach miejskich, w tym w aglomeracji śląskiej.



Z pracą w kopalniach węgla kamiennego w Polsce w 2016r. pożegnało się 9346 osób. W tym samym czasie we wszystkich klasach zasadniczych i średnich szkół górniczych na Śląsku zawodu uczyło się w sumie 1249 młodych ludzi. Tymczasem po to, aby odnowić stan załóg (i to tylko w minimalnym, najniezbędniejszym stopniu) potrzeba było co najmniej dwóch tysięcy.

**C**zy realna jest groźba, że górników zabraknie nam w Polsce prędzej niż węgla?

Taką tezę postawił wiosną tego roku Paweł Smoleń, były szef Europejskiego Stowarzyszenia Węgla Kamiennego i Brunatnego Euracoal i wiceprezes PGE, poproszony przez „Rzeczpospolitą” o komentarz do wielkiego odchudzenia górnictwa, z którego przez jedną dekadę odszedł co trzeci pracownik (na koniec 2016r. w kopalniach pracowało 84,6 tys. górników, a w 2006r. prawie 120 tys.).

- W Polsce węgla mamy pod dostatkiem. Może się jednak okazać, że demografia szybciej zabije przemysł węglowy niż ekonomika działania kopalń czy unijna polityka klimatyczna - mówił, tłumacząc, że młodzież pod wpływem pogarszającego się wizerunku górnictwa, nie zechce podejmować kształcenia w zawodzie, planując karierę z dala od obrzydzanego sektora.

- Może skończyć się tym, że w Polsce szybciej zabraknie górników niż węgla - ocenił i dodał, że cała europejska energetyka zmagając się z demograficznym problemem, a średni wiek pracowników w wielu zakładach przekracza nawet 50 lat.

### Szkolnictwo jest jak najczulszy barometr

W 2015r., gdy z hukiem wybuchł w Polsce kryzys branży górniczej, a związkowcy, załogi, samorządowcy i mieszkańcy górniczych gmin zagrożonych likwidacją miejscowych kopalń w ulicznych protestach zażądali realnego programu ratunkowego dla branży, dyrektorzy szkół zawodowych jako pierwsi odczuli skutki społecznych obaw o przyszłość. Mówią, że szkolnictwo górnicze jest jak najczulszy barometr zmian. Co widać przy rekrutacji, gdy na podstawie ilości absolwentów z poprzednich lat przygotowują przyjęcia do pierwszych klas. W paru miejscowościach na Śląsku na 30 lub 60 spodziewanych uczniów papiery o przyjęcie składał... jeden kandydat. A bywało, że żaden.

- W czerwcu 2015r. praktycznie nie mogliśmy już zrobić naboru do

# Kto będzie pracował w branży górniczej?



klas kształcących techników górnictwa podziemnego i górników eksploatacji podziemnej w zawodowce, bo młodzież przestraszyła się i zabrakło chętnych - mówi dyrektor Iwona Smorz z Omontowic, jednej z najlepszych szkół górniczych w regionie. Jej uczniowie są laureatami konkursów dla adeptów górnictwa „O Złotą Lampkę”, a pracę chętnie podejmują w omontowickiej kopalni „Budryk”, należącej do Jastrzębskiej Spółki Węglowej.

### Kopalnia to etos, doświadczenie, bezpieczeństwo

Z pedagogami zgadzają się specjaliści-praktycy, przestrzegający przed widmem luki pokoleniowej w górnictwie. Branża bardzo dobrze zna problem. Po reformach z przełomu lat 90. XX w. i początku XXI w., gdy zatrudnienie w polskich kopalniach zredukowano (1998-2002) o 102,5 tys. osób, przez kolejną dekadę szkolnictwo górnicze nie mogło wyjść z zapaści. Placówki ratowały się - tak jak w ostatnich latach - uruchamianiem doraźnej oferty kształcenia dla weterynarzy, hotelarzy, sprzedawców, kelnerów, budowniczych i kolejarzy. Na ironię - po kilku latach, kiedy pod ziemią fizycznie zaczęło brakować rąk do pracy i kopalnie zmuszone były szukać nowych pracowników, pojawili się w przodkach górnicy z dyplomami muzyków, kucharzy, fryzjerów...

W poszczególnych przypadkach nie musiało to upośledzać przydatności do konkretnych zadań w kopalni, ale ogólnie trend był niepomysłny i źle wróżył na przyszłość. Doświadczeni górnicy podkreślają, że praca pod ziemią wymaga nie tylko siły do dźwigania sprzętu i materiałów, bo kopalnia i górnictwo to także etos,

dyscyplina i niezwykle specyficzne warunki bezpieczeństwa pracy.

Już kilkanaście lat temu nadzór górniczy bił na alarm, bo ze statystyk wynikało niezbitnie, że w ciągu dekady wypadkowość w górnictwie zatrważająco rosła. Na przykład w 2005r. wydarzyło się 2910 wypadków, ale już rok później było ich 3068, a po kolejnych 12 miesiącach 3342.

- Analizując staż pracy na zajmowanym stanowisku, ponad połowa (53,7 proc.) poszkodowanych to osoby ze stażem do 3 lat, a ponad jedna trzecia (38 proc.) to osoby o stażu nieprzekraczającym jednego roku - konstatował dr Krzysztof Matuszewski z Wyższego Urzędu Górniczego.

WUG zalecał wówczas „zwrócić większą uwagę na działalność szkoleniową, podnoszenie świadomości, dyscypliny, zwłaszcza u pracowników nowo przyjętych oraz będących na etapie adaptacji zawodowej”. Po upływie dziesięciu lat wnioski te nie uległy zmianie.

### Pora wyciągnąć szkoły górnicze z dramatycznej zapaści

Wiosną ubiegłego roku po raz pierwszy od dawna zaczęto otwarcie i oficjalnie mówić o dramatycznym stanie szkolnictwa górniczego.

Odpowiedź nadeszła niebawem z reformowanych spółek Skarbu Państwa oraz rządu, który z nowym impetem rozpoczął reformę krajowego szkolnictwa. Jednym z jej charakterystycznych rozwiązań w zakresie kształcenia zawodowego ma być tzw. edukacja dualna, czyli dzielona najrozsądniej między klasą lekcyjną i szkołą, a przyszłym stanowiskiem i zakładem pracy, zgodnie z wymaganiami i potrzebami pracodawcy, który powinien znacznie bardziej wpływać

na program i prowadzić przygotowanie praktyczne swoich przyszłych kadr. Tradycyjne zawodówki (w tym też zasadnicze szkoły górnicze) od września tego roku zastąpiono nowymi szkołami branżowymi I stopnia, do których z czasem dołączą szkoły II stopnia, czyli dotychczasowe technika.

- To rozwiązanie jest bardzo oczekiwane przez pracodawców, którzy razem z nami piszą podstawy programowe. Zostaną też włączeni w system egzaminowania, a forma sprawdzianów zawodowych ulegnie zmianie: muszą być one praktyczne, nie tylko teoretyczne - tłumaczyła minister edukacji Anna Zalewska.

Na zmiany w szkolnictwie zawodowym zarezerwowano 7 mld zł w budżecie państwa oraz 4 mld zł z Unii Europejskiej w Regionalnych Programach Operacyjnych.

- To ostatnia szansa, by zbudować szkolnictwo zawodowe, odpowiadające rzeczywistym potrzebom rynku pracy. Mamy na to najbliższe dwa lata - zapowiedziała minister edukacji.

- Nareszcie mocny akcent postawiono na edukację branżową - ocenia reformę wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski.

- Szkolnictwo zawodowe jest fundamentalnie potrzebne dla rozwoju gospodarczego - podkreśla premier Mateusz Morawiecki.

### Czujemy się współodpowiedzialni

Spółki górnicze deklarują, że będą precyzyjnie monitorować i prognozować swój stan zatrudnienia, by już więcej nie narażać młodzieży na niepewność i nie prowokować wahań, co do wyboru zawodu, a jednocześnie zabezpieczyć firmom regularny i przemysłowy dopływ kadr i ich stałe odnawianie na optymalnym pozio-

mie. Na nowo formułowane są też ostatnio umowy o współpracy kopalń z uczelniami górniczymi (jedną z nich zawarły jesienią np. Tauron Wydobycie i JSW z AGH w Krakowie, inną PGG z Politechniką Śląską.).

Wzorcową może być w tym zakresie polityka podlubielskiej kopalni Bogdanka w Grupie Enea, która od lat posiada osobną strategię rozwoju kadr do 2020r. W dokumencie potwierdzono, że najlepsi absolwenci współpracujących z kopalnią szkół średnich o profilu techniczno-górnym z okolic Bogdanki oraz uzdolnieni i pracowici studenci zostaną górnikami LW Bogdanka. Za najlepsze wyniki z przedmiotów technicznych kopalnia wypłaca uczniom szkół w Łęcznej i Ostrowie Lubelskim stypendia naukowe. Działa też program „Przepustka do pracy” dla uczniów w zawodach techników górnictwa podziemnego, techników mechaniki, elektryków oraz techników przeróbki kopalni stałych. Na tzw. ścianie wschodniej profesja górnika uchodzi za najbardziej elitarną i najlepiej płatną, co sprzyja wybitnie pozytywnej selekcji przy naborze do szkół.

Krzysztof Szłaga, prezes LW Bogdanka, podkreśla, że ogromne znaczenie dla utrzymania pozycji nowoczesniejszej kopalni węgla kamiennego w Polsce ma „płynność przekazywania wiedzy i sukcesji kluczowych stanowisk w spółce”.

- Bliska współpraca ze szkołami średnimi w naszym regionie oraz z najważniejszymi ośrodkami naukowymi w naszej branży to nasz wkład w jak najlepsze przygotowanie kadr dla polskiego górnictwa podziemnego, za które, jako jeden z największych graczy w Polsce, czujemy się współodpowiedzialni - uzasadnia Krzysztof Szłaga.



**Jeszcze żaden rząd w wolnej Polsce nie zaplanował w tak kompleksowy sposób rozwoju województwa śląskiego. Nasz region może liczyć na ponad 40 mld zł z krajowych i europejskich źródeł finansowania. Na rządowe pieniądze i inwestycje mogą liczyć zwłaszcza takie miasta, jak Jastrzębie-Zdrój.**

# WZMOCNIĆ to, co dobre i NAPRAWIĆ to, co wymaga naprawy.



**MATEUSZ MORAWIECKI, premier:**

Śląsk jest uznany w SOR za jeden z kluczowych obszarów wymagających wsparcia z poziomu krajowego. To wojewódzki lider w eksporcie do krajów Unii Europejskiej, wytwarza prawie 13 proc. polskiego PKB. Jeśli strategia rozwoju Śląska nie ulegnie jednak korekcie, za parę lat może się okazać, że siła regionu będzie topnieć, a jego potencjał pozostanie zmarnowany. Po to jest Program dla Śląska, aby wzmocnić to, co dobre i naprawić to, co wymaga naprawy.

**GRZEGORZ TOBISZOWSKI, wiceminister energii:**

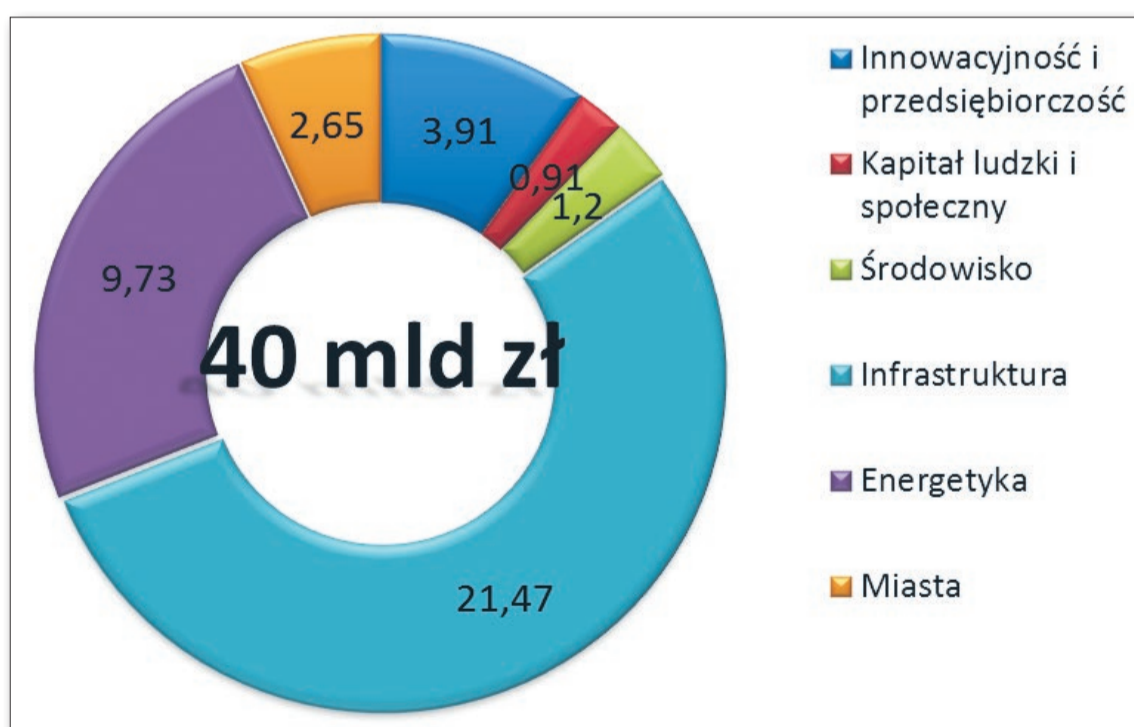
Największą siłą tego regionu są jego mieszkańcy. Program dla Śląska ma być ogromnym bodźcem, który pobudzi ten potencjał. Chodzi zarówno o przedsiębiorczość, jak i wiedzę i kompetencje. Prawie miliard złotych zainwestowany będzie w rozwój ośrodków akademickich, szkolenie kadr, podnoszenie kompetencji pracowników. To niezwykle ważne elementy, na które zwracają uwagę inwestorzy.



**P**remier Mateusz Morawiecki sprawił mieszkańcom Śląska świąteczny prezent, jakiego nie dostali jeszcze od żadnego rządu w historii wolnej Polski. W ciągu najbliższych pięciu lat ponad 40 mld zł trafi do naszego regionu w ramach rządowych inwestycji i projektów strategicznych. Wszystko to w ramach Programu dla Śląska, podpisanego 21 grudnia w sali marmurowej Urzędu Wojewódzkiego. Uczestniczący w tej uroczystości Mateusz Morawiecki wystąpił w podwójnej roli: premiera oraz autora Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. „Plan Morawieckiego” jest najważniejszym dokumentem określającym tempo i kierunek rozwoju Polski do 2030 roku. Zakłada on zwiększenie dochodów Polaków przy jednoczesnym wzroście społecznej, ekonomicznej, środowiskowej i terytorialnej spójności kraju.

**Pierwszym projektem strategicznym przyjętym w ramach „planu Morawieckiego” jest właśnie Program dla Śląska.**

Jest dokumentem wyjątkowym ze względu na trafność analiz i rozmach proponowanych rozwiązań. W tym bogactwie eksperckiej wiedzy nie możemy jednak zapomnieć o jego głównym



przesłaniu. Jeszcze nigdy strategiczny dokument nie zaakcentował tak mocno zależności między rozwojem regionu i kraju. Dotychczas relacje między Śląskiem i Polską opisywano w kategoriach zysków i strat. Zastanawiano się, ile Śląsk dał i ile dostał od Polski. Dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości zmienił tę perspektywę. Premier Mateusz Morawiecki podczas exposé porównał relacje między Polską i Unią

Europejską do puzzli. To wyjątkowo trafna symbolika, dobrze opisująca także realizowany przez Prawo i Sprawiedliwość model zrównoważonego rozwoju naszego kraju.

**Biało-czerwona układanka będzie kompletna tylko wtedy, kiedy idealnie dopasuje się do niej żółto-niebieski element.**

I o tym właśnie mówi Program dla Śląska. Jego kluczowe elementy to: innowacyjność, przedsiębiorczość, kapitał ludzki, środowisko, energetyka, a także poprawa warunków rozwojowych miast. Na wzrost innowacyjności przemysłu i inwestycje rozwojowe w regionie rząd przeznaczy prawie 4 mld zł. Kolejny miliard zasili projekty zwiększające aktywność zawodową i podnoszące

kwalifikacje mieszkańców. Ważnym zadaniem ujętym w Programie dla Śląska jest poprawa jakości środowiska. Na ten cel zostanie przeznaczonych ponad 1,2 mld zł. Największą część, z zaplanowanych dla naszego regionu środków, pochłonie rozwój i modernizacja infrastruktury transportowej - prawie 22 mld zł. Z kolei na zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz rozwój innowacji w śląskiej energetyce zostanie przeznaczonych niespełna 10 mld zł. Miasta regionu mogą liczyć na niecałe 3 mld zł na poprawę warunków rozwojowych. A to dopiero początek, ponieważ lista nie jest zamknięta.

**Rząd planuje rozszerzyć i uzupełnić Program dla Śląska o kolejne projekty.**

W długoterminowej perspektywie ma on doprowadzić do zmiany profilu gospodarczego regionu i stopniowo zastępować tradycyjne sektory gospodarki, takie jak górnictwo i hutnictwo, nowymi przedsięwzięciami w sektorach bardziej produktywnych, innowacyjnych i zaawansowanych technologicznie. Oznacza to, że na rządowe pieniądze mogą liczyć zwłaszcza takie miasta, jak Jastrzębie-Zdrój.







# Mediacje w redakcji

**W przedświąteczny piątek telefoniczny dyżur pełniła w naszej redakcji Małgorzata Bohosiewicz-Suchoń, mediator sądowy. Podczas czterogodzinnej konsultacji udzieliła kilkunastu porad i podsunęła pomysły, które - mamy nadzieję - przywróciły Państwu nadzieję na rozwiązanie trudnych, życiowych sytuacji. Mniej więcej połowa telefonów dotyczyła spraw rozwodowych. Nie wiemy, jak się rozstać, aby zawrzeć rozsądny kompromis i podzielić majątek nie narażając się przy tym na wysokie koszty procesowe. Kilka interwencji dotyczyło sporów pracowniczych i trudnych relacji między kontrahentami.**

**Czytelniczka:** W czasie małżeństwa dorobiliśmy się dwóch domów. Kilka miesięcy temu mąż poprosił mnie, abym przepisała nieruchomości na niego. Powiedział, że chce zaciągnąć pożyczkę na rozkręcenie firmy i musi w banku udowodnić zdolność kredytową. Zgodziłam się. Teraz już wiem, że popełniłam wielki błąd. Mąż poznał inną kobietę i zaproponował rozwód. Na „odczepnego” chce mi dać niewielką sumę, a ja zamierzam odzyskać całe pieniądze, jakie włożyłam w domy. Obawiam się jednak, że proces o podział majątku potrwa latami i będzie kosz-

tować majątek. Czy może Pani pomóc?

**Małgorzata Bohosiewicz - Suchoń:** Mogę pomóc, ale warunkiem przeprowadzenia mediacji jest zgoda obu stron. Proszę przekonać męża, że zamiast wydawać pieniądze na wieloletnie rozprawy sądowe, warto najpierw spróbować mediacji. Będzie szybciej, taniej i co najważniejsze - z zachowaniem zasady poszanowania interesów obu stron, a w sądzie przeważnie jedna strona wygrywa, a druga przegrywa.

- Po wprowadzeniu świadectwa „500+”, mój były mąż ograni-

czył alimenty, jakie płaci na dwójkę naszych dzieci. Czy ma do tego prawo?

- Zapraszam do swojej kancelarii. Na pewno znajdziemy jakieś rozwiązanie. Ostatnio wiele osób przychodzi do mnie w sprawie sporządzenia ugody alimentacyjnej w drodze mediacji. To jest związane właśnie z programem „500+” i nowymi rozwiązaniami, które wymagają od rodzica samotnie wychowującego dziecko bądź dzieci wykazania, jaka jest jego sytuacja życiowa i materialna.

- Jestem winien sporo pieniędzy prywatnym osobom. Chcę je spła-

cić, ale nie jestem tego w stanie zrobić od razu. Nie boję się odpowiedzialności, ale sprawa jest delikatna, a ujawnienie szczegółów naraziłoby dobro wielu osób. Moi wierzyciele są skłonni przystąpić do mediacji, ale zależy im na maksymalnej dyskrecji.

- Proszę się nie obawiać. Mediatorów obowiązuje tajemnica zawodowa. O sprawach, którymi się zajmuję, wiem tylko ja i zainteresowane strony. W dodatku, jeśli mediacja się nie powiedzie i trzeba jednak będzie pójść po rozstrzygnięcie do sądu, to z próby godzenia nie pozostaną żadne ślady.

- Zwolniłem pracownika, który zamierza teraz zaskarżyć moją decyzję do sądu pracy. Nie chcę iść do sądu, ponieważ napięta sytuacja w firmie po części jest też z mojej winy. Podejrzewam jednak, że pracownikowi nie zależy już na tej pracy, ale liczy na odszkodowanie w sądzie. Zaproponowałem mu mediację i zgodził się na to. Mam tylko pytanie o to, jaką moc prawną ma ugoda podpisana w Pani kancelarii?

- Ugoda zawarta przed mediatorem ma moc prawną ugody zawartej przed sądem. Jeżeli ugoda ma związek z postępowaniem egzekucyjnym, sąd nadaje jej klauzulę wykonalności.

**MAŁGORZATA BOHOSIEWICZ-SUCHOŃ zgodziła się udzielać porad na łamach „Naszej Gazety”. Jeżeli mają Państwo problem, który można rozwiązać za pośrednictwem mediatora, prosimy o pytania do redakcji (tel. 32-209-18-18, e-mail: [redakcja@naszagazeta.info](mailto:redakcja@naszagazeta.info)) bądź bezpośrednio do kancelarii Skuteczne Mediacje, tel.: 607 053 493, [www.facebook.com/SkuteczneMediacje](http://www.facebook.com/SkuteczneMediacje), e-mail: [malgorzata.bohosiewicz@gmail.com](mailto:malgorzata.bohosiewicz@gmail.com)**

REKLAMA

Pomocna dłoń w każdym wypadku



GÓRNOŚLĄSKIE  
CENTRUM  
ODSZKODOWAŃ

## Upadek na oblodzonym chodniku?

## Przystępuje Ci odszkodowanie!

Nawet do  
30 000zł!

🏠 ul. Prosta 4, 44-335 Jastrzębie Zdrój (budynek Kopalni Formy) ☎ +48 691 876 563  
✉ [kancelaria@odszkodowania-gco.pl](mailto:kancelaria@odszkodowania-gco.pl)



**Zawodnik UKS Pionier Jastrzębie został medalistą Mistrzostw Europy w Szachach Błyskawicznych.**

# Mistrz Tomasz!

**M**istrzostwa odbyły się w ubiegłym miesiącu w katowickim Spodku. O medale rywalizowało 1200 zawodników z 40 krajów. W ubiegłym roku nie było na świecie większego turnieju szachowego. Mistrzostwa były pierwszym poważnym sprawdzianem organizacyjnym dla jastrzębianina Andrzeja Matusiaka, który od kilku miesięcy szefuje Śląskiemu Związkowi Szachowemu. Zawody zostały oceniono bardzo wysoko. Zawodnikom zapewniono komfort gry, a kibicom możliwość darmowego śledzenia najbardziej widowiskowej odmiany szachów. Rewelacyjnie spisał się Tomasz Gałuszka z UKS Pionier Jastrzębie. Jastrzębianin zwyciężył w kategorii rankingowej do 1600 elo. W jedenastu rundach zdobył 12,5 pkt (z każdym przeciwnikiem rozegrał dwie partie). Wśród jego rywali znaleźli się mistrz FIDE, kandydat na mistrza FIDE, kandydat na mistrza krajowego oraz mistrzyni FIDE. Organizatorzy - Europejska Unia Szachowa, Polski Związek Szachowy, Śląski Związek Szachowy i Miasto Katowice - zadbały o bogate nagrody. Tomek, obok medalu otrzymał również nagrodę rzeczową oraz pieniężną. Gratulacje należą się również trenerowi Jackowi Dawidowowi, który od pięciu lat pracuje z Tomkiem.



**SZACHY BŁYSKAWICZNE** - limit czasu na jednego zawodnika wynosi 3 min. plus dodatkowe 2 sek. za każde wykonane posunięcie.

**SZACHY SZYBKIE** - limit czasu na jednego zawodnika wynosi 15 min plus dodatkowe 10 sek. za każde wykonane posunięcie.



**Szkołka Narciarska JAS-♥**

**prowadzi szkolenia narciarskie dla dzieci z Jastrzębia-Zdroju (6-9 lat). Zajęcia na stokach w Wiśle.**

**Więcej informacji: tel. 600-342-687**

REKLAMA

## UDANA ZIMA W ZAKOPANEM!



**OŚRODEK JASTRZĘBIA TURNIA ZAPRASZA**



GRUPA JSW

**[www.jsu.pl](http://www.jsu.pl) | tel. 18 206 38 56 | 510 281 370**



Do grona sportowych wizytówek naszego miasta dołączają młodzi pingpongiści Jastrzębskiego Klubu Tenisa Stołowego.

# Młodzi i głodni sukcesów

**ŁUKASZ KASZA,**  
przewodniczący Rady Miasta:

*Ciesząc się z sukcesów naszych pingpongistów pamiętajmy, że w tym roku obchodzimy półwiecze jastrzębskiego tenisa stołowego pod wodzą niezastąpionego Władysława Kwietnia.*

**B**ardzo dobrze spisuje się młodzież Jastrzębskiego Klubu Tenisa Stołowego. Grają coraz lepiej, osiągają świetne wyniki i stają się postrachem pozostałych klubów z całego Śląska. Strzałem w dziesiątkę okazało się przyłączenie tenisa stołowego do Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego w Jastrzębiu-Zdroju prowadzonych przez dyrektora Zbigniewa Miłosia. W telegraficznym skrócie prezentujemy dokonania młodych tenisistów stołowych od września do grudnia ubiegłego roku.

## Grand Prix Polski Młodzików w Krakowie.

Bartek Skórko i Maciej Domin przez turniej szli jak burza. Ostatecznie Bartek zajął bardzo dobre 10. miejsce, a Maciek uplasował się na równie dobrej 16. pozycji na 123 startujących.

## Grand Prix Polski Młodzików w Bilczy koło Kielc.

Jastrzębie reprezentowali dwunastolatki: Bartłomiej Skórko i Maciej Domin. Nasi zawodnicy fazę grupową przeszli jak burza. W turnieju głównym lepiej powiodło się Bartkowi, który po wielu pojedynkach uplasował się na 14. miejscu. O dwa „oczka” niżej uplasował się Maciej.

## Eliminacje wojewódzkie do Ogólnopolskiego Mini Olympic Games w Sosnowcu.

Bezkonkurencyjny okazał się Bartłomiej Skórko, a na wysokim czwartym miejscu uplasował się Maciej Domin. Dzięki temu obydwaj nasi zawodnicy wystąpili w ogólnopolskim turnieju finałowym w Warszawie, obydwaj stoczyli kapitalne pojedynki. W ostatecznym rozrachunku Bartek zajął dziewiąte miejsce, a Maciek był szesnasty.

## II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Kadetek i Kadetów w Łaziskach Górnych.

W kadetkach równych sobie nie miała 13-letnia Laura Kałużny, która pewnie zajęła pierwsze miejsce, punktowane wyjazdem na 2 Grand Prix Polski Kadetów do Wałbrzycha. Na czwartym miejscu uplasowała się kolejna nasza zawodniczka Weronika Tomczak, dziewiąta była



Drużyna Młodzików JKTS z trenerem, wicemistrzowie Polski.

Kamila Pustelnik, trzynasta Nadia Kloczkowska.

W kadetkach na wysokim czwartym miejscu uplasował się młodzik Bartłomiej Skórko, który rozegrał kapitalny pojedynek z 14-letnim Filipem Rułką, zawodnikiem z Żywca. W piątym secie nasz zawodnik przegrywał 8:3, ale to do niego należało ostatnie słowo. W turnieju zegrali jeszcze pozostali nasi młodzi zawodnicy: Maciej Domin, Jakub Wizner, Dawid Brzoza, ale uplasowali się na dalszych miejscach.

## II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Juniorek i Juniorów w Gliwicach.

Kapitalnie zagrały nasze pierwszoroczne kadetki: Laura Kałużny, Anna Kubiak, Weronika Tomczak, Kamila Pustelnik, Nadia Kloczkowska oraz 15-letnia juniorka Roksana Potempa. W tym doborowym towarzystwie najlepiej spisała się po raz kolejny Laura Kałużny, która zajęła bardzo dobre piąte miejsce. Roksana Potempa w gliwickim turnieju pokonała wyżej notowaną Wiktorię Urbaniak z KTS Mysłowice. Z tą zawodniczką po raz pierwszy wygrała też Laura Kałużny. Z kolei bardzo dobrze zagrały Anna Kubiak, Weronika Tomczak i Kamila Pustelnik, które pokonały wyżej od siebie notowane rywalki.

## 15-letnia Agata Paszek wygrała I Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny Seniorek.

Roman Fajkus, prezes JKTS, nie pamięta, by kiedykolwiek juniorka na Śląsku wygrała WTK Seniorek.

Nagrodą dla Agaty był wyjazd na Grand Prix Polski Seniorek do Gdańska.

## Eliminacje wojewódzkie do Ogólnopolskiego Drużynowego Uczniowskiego Turnieju.

To nieoficjalne Drużynowe Mistrzostwa Polski w kategorii młodzików. Nasza drużyna w składzie: Bartłomiej Skórko, Maciej Domin wygrała pewnie, choć nie było lekko, bo trzeba było pokonać zespół MKS Czechowice-Dziedzice, który w składzie miał Michała Gawlasa, siódmego młodzika w Polsce. Tym samym droga do wygrania eliminacji i zakwalifikowania się do Warszawy stanęła otworem.

W Warszawie nasz zespół podczas finału ogólnopolskiego rozstawiony był z drugim numerem. Młodzi



Laura Kałużny.

zawodnicy pod wodzą Jarosława Kolekty, doświadczonego trenera, pewnie wykorzystali swoją szansę i zdobyli tytuł nieoficjalnych drużynowych Wicemistrzów Polski Młodzików w tenisie stołowym.

## XIX Wigilijny Turniej Dzieci w tenisie stołowym w Żorach.

W czołowych rolach wystąpili młodzi zawodnicy i zawodniczki z jastrzębskiego klubu. Wśród zrzeszonych chłopców zasłużenie wygrał 12-letni Bartłomiej Skórko, który w finale pokonał Michała Gawlasa (MKS Czechowice-Dziedzice), swego odwiecznego rywala. Wynik 3:1 w setach dla naszego Bartka mówi sam za siebie. W tej kategorii na bardzo dobrym, czwartym miejscu uplasował się Maciej Domin, kolejny jastrzębianin. Miejsce Maćka mogło być jeszcze lepsze, lecz w meczu o awans do finału spotkali się dwaj nasi zawodnicy i tym razem lepszy w tym bratobójczym pojedynku był Bartek, który potem okazał się zwycięzcą całego turnieju.

Wśród dziewczyn prym wiodły również zawodniczki JKTS-u, lecz tym razem najlepszą okazała Iłona Sztwietnia (KS Bronowianka Kraków). Drugie miejsce przypadło Annie Kubiak, a trzecia była Laura Kałużny. Co ciekawe nasze zawodniczki o miejsce w finale musiały również stoczyć pojedynek pomiędzy sobą. Górką była Ania Kubiak, ale w finale nie dała już rady wygrać.

## W lidze okręgowej mężczyzn

Występuje młoda drużyna naszego klubu, która z meczu na mecz gra coraz lepiej. Skład stanowią: Bartłomiej Skórko (12 lat), Maciej Domin (12 lat), Jakub Wizner (13 lat), Przemysław Dolbicki (18 lat), Jakub Łuczka (18 lat).

## Wysokie cele klub postawił sobie w II lidze kobiet. Jastrzębianie chcą awansować do I ligi.

Roman Fajkus



Pierwsza drużyna JKTS-u.





**RCU**  
UBEZPIECZENIA

**Ubezpieczenia na wiele sposobów  
Najszersza oferta w mieście!**

**Przyjdź! Sprawdź nas!**

**JASTRZĘBIE-ZDRÓJ**  
ul. Śląska 73 (naprzeciw E-Leclerc) tel: 32-470-32-49  
ul. Mazowiecka 6 (powyżej D.H. Spar) tel: 537-437-515  
Al. Piłsudskiego 60 (Urząd Miasta) tel: 531-131-101

**WODNIK (20 I - 19 II)**

To nie będzie łatwy rok. Pojawia się wiele zaległych spraw, których rozwiązanie wciąż przekładałeś, ale dłużej tak się nie da. Możesz nawet skorzystać na tej sytuacji, lecz pod jednym warunkiem. Musisz być konsekwentny

aż do bólu, co niestety, nie jest cechą typową dla Wodników.

**RYBY (20 II - 19 III)**

Coś się Rybom od życia należy. Mijający rok upłynął Wam pod znakiem kontuzji i uszczerbków na zdrowiu, nie tylko fizycz-

nym. Ale na tym koniec. Rok 2018 będzie obfitował w zaskakujące zwroty akcji z filmowym happy endem. Może pojawić się niespodziewana propozycja. Nie odrzucajcie jej, bo może zmienić Twoje życie (na lepsze).

**BARAN (20 III - 20 IV)**

Przystawiający upór przyda się Baranom. Staniecie przed wieloma nowymi zadaniami, które innych by przerosły, ale Baranom nie wypada rezygnować z walki. Musicie jednak działać konsekwentnie. Jak w haśle o Legii Cudzoziemskiej: krew, pot i łzy. Ale tędy wiedzie droga do waszego sukcesu.

**BYK (21 IV - 20 V)**

„Zdrowy, jak byk” jest przysłowiem, którego nie powinienś traktować w najbliższym roku

zbyt dosłownie. Nie musisz zwalniać tempa, ale staraj się żyć bardziej racjonalnie. Zapanuj nad emocjami, bo - jak na razie - stres daje ci ostro w kość. Zaczynaj traktować siebie i innych z dystansem, a osiągniesz jakość życia o jakiej nawet nie marzyłeś.

**BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)**

Gdyby była możliwość brania rocznych urlopów, to powinieneś od razu zafundować sobie taką przerwę w pracy. Wiemy jednak, że to nierealne. Dlatego musisz uważać na siebie. W życiu zawodowym czekają Cię solidne zmiany, nie zawsze na lepsze. Bądź uważny i skoncentrowany. Nie daj się zaskoczyć, a spokojnie dotrwasz do końca 2018 roku.

**RAK (21 VI - 21 VII)**

Nie przywiązuj się za bardzo do miejsca, w którym obecnie mieszkasz. Nawet jeżeli zapuszczasz tam korzenie od lat. Może dojść do sytuacji, że za głosem serca wywędrujesz w nowe miejsce, wśród nowych ludzi. Ale nie martw się. Jeżeli masz dobrego przewodnika, nie stanie Ci się nic złego.

**LEW (22 VII - 21 VIII)**

Roznosi Cię energia, bo chciałbyś mieć wszystko od razu. Najlepiej dom z ogrodem, dobry wóz i kupę kasy. Nie nerwowo. Zbliżający się rok przyniesie wiele nowych znajomości, które mogą zakończyć się ciekawymi propozycjami finansowymi. Wrogowie oczywiście nie śpią. Będą podstawać Ci nogi, ale Ty - jak każdy kot - spadniesz na cztery łapy.

**PANNA (22 VIII - 22 IX)**

Rok upłynie pod znakiem jednej ważnej podróży. I nie chodzi wcale o wakacyjny wyjazd do Egiptu. To może być nawet służbowy wyjazd do sąsiedniego miasta. Podróż w Twoim wypadku oznacza zmianę. Po powrocie nie będziesz już taki, jak wcześniej. Nowe doświadczenia, wpływ nowo poznanych ludzi, mocno odmieni Twoje życie.

**WAGA (23 IX - 21 X)**

Zaufaj intuicji i szczęściu, które - jak dotychczas - raczej Cię nie opuszczało. Mniej więcej w połowie roku staniesz przed ważnym wyborem. Problem polega

na tym, że nie będzie żadnych wskazówek - ani za, ani przeciw - które pomogłyby w podjęciu decyzji. Nie rzucaj wtedy monetą. Zamknij oczy, odetchnij głęboko i daj się ponieść intuicji.

**SKORPION (23 X - 21 XI)**

Za dużo logiki, a za mało serca w Twoim postępowaniu. Nie myl życia osobistego z pracą. Nie traktuj rodziny jak kolegów z biura. Nie udowadniaj, że zawsze wiesz lepiej, bo w życiu nie o to chodzi, aby ktoś był górą. Poświęć ten rok na odbudowę relacji z najbliższymi. Brzmi banalnie, ale dokonanie tego, to prawdziwe wyzwanie.

**STRZELEC (22 XI - 20 XII)**

Nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Trzymaj się

tego przysłowia i nie popełniaj w nadchodzącym roku takich błędów, jakie sobie zafundowałeś w 2017. Odzyskiwanie straconej reputacji zajmie Ci mniej więcej tyle czasu, ile trwało jej trwanie. Do dzieła. Bierz się do roboty zaraz po noworocznym toaście.

**KOZIOROŻEC (21 XII - 19 I)**

Zaplanowałeś sobie nadchodzący rok prawie co do dnia, ale nie zapominaj, że życiem w największym stopniu rządzi przypadek. Los może spłatać Ci psikusa. Wytrącony ze schematu możesz popełnić błąd, który będzie sporo kosztował. Zawsze trenuj. Staraj się reagować bardziej spontanicznie na różne sytuacje, nie popadaj w schematy, unikaj rutyny.

# KRZYŻÓWKA

Styl pływacki	Przesłania o samolocie	Ojciec legendy Wandy	„Księżycowa Beethovena	Bojowy, błotny lub szlachetny	Otacza oczy sowy	U Warkowicza na kraterze	Pokam, jadlo
Pola, serialowa Marusia	20			Pomoc z powieźtza		22	4
Do rozpylania perfum			8		Skala, fundament	17	Grzejnik wody
	23	16	Rozrabia na niej malarz				10
Syberyjska śnieżycyca	14			Bywa salony Z cegieł			
Wojskowe siodło	On płaci czynsz Ustronie	Kompromitacja	3	Aparat filmowy Podoficer	9	13	
				Lodowa tafla na rzece	25	Spór, zatarg	24
Huczna zabawa		Warzywo na zupę		Głogu lub aronii			
	11	2	... Cembryńska	21	Brat matki		Ostatnia faza Księżycyca
Wydzielona strefa	Dawniej: uznanie, szacunek	19	15	Postęp w karierze	7		
				Zajęcie przy krowach	18	12	6
Pozycja gimnastyczna	1	Skrucha		Duch, widmo	5		

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie - myśl Napoleona Bonaparte.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wśród osób, które do 31 stycznia nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosujemy nagrodę książkową. Laureatem poprzedniej krzyżówki jest Konrad Łuczak. Nagrodę wyślemy pocztą. Gratulujemy!

REKLAMA

Nie odchudzimy Twojego kota...

**Możemy odchudzić Twoje raty,**

by były proste do spłaty!

Przyjdź i sprawdź!

**Pożyczka Fit RRSO 6,23%**

**KASA STEFCZYKA**

Zapraszamy do placówki: *Zawsze u siebie*  
Jastrzębie-Zdrój  
Al. Piłsudskiego 2 B, tel. 32 475 16 22-24  
kasastefczyka.pl 801 600 100 (koszt połączenia wg taryfy operatora)  
Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.  
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych Umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finance-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (wspłacony w całości), NIP 586-227-79-20. Wyprodukowano dnia 5.01.2018 r.

**I Ty możesz reklamować się w „Naszym Jastrzębiu”**

**Mariola Szołtys**  
606 221 496, reklama1@naszagazeta.info

**Sebastian Sroślak**  
790 887 729, reklama@naszagazeta.info